

Apele o Spokój w Pakistanie

Islamabad (Reuter) — Ghulam Ishaq Khan, pełniący obowiązki prezydenta Pakistanu od tragicznej śmierci Mohammada Zia-ul-Haq, apelował do narodu o zachowanie spokoju, w trudnym dla państwa okresie. W Karaczi zmobilizowano wojsko w obawie o wybuch rozruchów podczas święta muzułmańskiej sekty szyitów, Ashura. Obchody święta już niemal tradycyjnie kończą się rozlewem krwi między szyitami a sektą sunni. Napiecia

między nimi wzrosły gdy szyici zaczęli otwarcie wyrażać swe zadowolenie ze śmierci gen. Zia — sunnity.

Zaistniały więc obawy, że święto Ashura, obchodzone w rocznicę śmierci Husseina, wnuka proroka Mohammada podczas bitwy o Karbalę w Iraku 1,400 lat temu stanie się ponownie okazją do kolejnych zamieszek na tle religijnym.

Już w czasie ostatniego weekendu zginęło 9 osób w sekiarskich walkach.

Ishaq Khan w przemówieniu transmitowanym przez wszystkie pakistańskie stacje radiowe ostrzegł naród przed zagrożeniem wewnętrznym i z zewnątrz.

Obawy o wybuch rozruchów i apele o zachowanie rozsądku i spokoju opublikowały wszystkie partie polityczne, łącznie z opozycyjną Ludową Partią Pakistanu (PPP). Przywódczyni PPP Benazir Bhutto przydzielono specjalną ochronę policji. Wokół jej domu w Karaczi ustawiono strażników bezpieczeństwa.

Tymczasem amerykańscy eksperci, którzy na prośbę władz pakistańskich przeprowadzili dochodzenie na miejscu katastrofy, nie mają najmniejszych wątpliwości, że samolot uległ rozbiciu w wyniku sabotażu. Eksperti są przekonani, że na jego pokład przemycono silny ładunek wybuchowy. Teoria o zestrzeleniu maszyny przez rakietę wydaje się w ich opinii raczej bezpodstawna.

“Hemar”

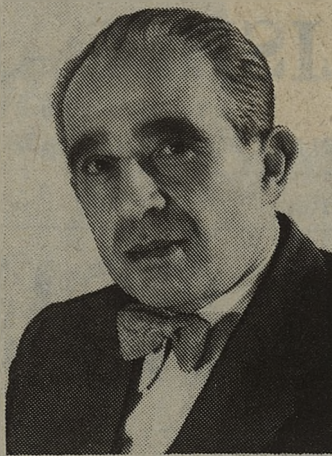
w Ameryce i Kanadzie

W związku z przyjazdem do nas z Polski 20 osobowej grupy znanych artystów Warszawskiego Teatru Ateneum z widowiskiem słowno-muzycznym pt. “Hemar” — warto przypomnieć sobie kilka szczegółów dotyczących twórczości niezrównanego Mariana Hemara. Przydadzą się one zarówno tym, którzy o Hemarze wiedzą niewiele, a na pewno tym, niedawno przybyłym z Polski, gdzie przez wiele lat o Hemarze nawet mówić nie było wolno, a cóż dopiero czytać jego wspaniałe, mądre i patriotyczne wiersze czy śpiewać szlagierowe piosenki.

Twórczość Hemara należałoby podzielić na dwa okresy: czasy przedwojenne w Polsce i powojenne w Londynie. Przed rokiem 1939 Marian Hemar pisał piosenki przeważnie dla aktorów i piosenkarzy występujących w takich kabaretach, jak Qui Pro Quo czy Morskie Oko.

Do najbardziej znanych piosenek z tekstami Hemara należą: “Kiedy znów zakwitną białe bzy,” “Wspomnij mnie,” “Pensylwania,” “Piosenkę znam tylko jedną.” Dla znanej gwiazdy kabaretów warszawskich Marii Modzelewskiej — Hemar napisał między innymi takie przebojowe piosenki, jak: “Sam mi mówiłeś i chciałabym, a boję się.” Niezrównana Mira Zimińska swoją wielką popularność na pewno zawdzięcza takim piosenkom Hemara, jak: “Taka mała” czy “Nikt tylko ty.” A któż z nas nie pamięta takich przebojowych piosenek, jak: “Upię się warto” czy melodii z filmu “Królewna Śnieżka,” śpiewanych przez legendarny Chór Dana, lub słynnej piosenki “Ten wąsik” w wykonaniu Ludwika Sempolińskiego.

Hemar był obdarzony wyjątkowym słuchem muzycznym i językowym. Sam miał pewne muzyczne wykształcenie, grał na fortepianie, a nawet trochę komponował. Ucho miał niezmiernie wrażliwe na wdzięk muzycznej frazy, a zatem wybierał tylko ładne melodie i poszukiwał dla nich odpowiednio wdzięcznych i dźwięcznych polskich słów. Hemar zawsze wymagał od piosenki żartobliwej czy sentymentalnej dwóch rzeczy: prostoty i wdzięku. On sam powiedział, że w piosence ani tekst, ani muzyka nie muszą być arcydziełem, przeciwnie, mogą być nawet banalne, ale ich wzajemny związek, sposób ich złączenia winien być artystyczny, kunsztowny i nie powtarzalny. I to jest rzeczywiście najważniejsze.



Marian Hemar

Jednocześnie był Hemar wytrawnym autorem estradowym. Jego teksty odznaczają się zwartą, precyzyjną i logiczną konstrukcją, bowiem są przeznaczone do publicznego wykonania, a nie tylko “cichej” lektury.

W okresie wojny i po wojnie Hemar napisał w Londynie wiele wspaniałych wierszy i piosenek przeważnie o charakterze politycznym. Do nich należą takie piosenki, jak: “Mój dziadzio był w Tobruku,” Karpacka Brygada,” Kuracja od-tuszczająca” i wiele innych.

W Polsce znali Hemara tylko fachowcy i cenili go wysoko. Teksty Hemara stanowiły na przykład nieoceniony materiał przy zajęciach z piosenki w Szkole Teatralnej. Ale oficjalnie Hemar nie istniał, a to głównie z tego powodu, że nigdy nie był usposobiony na zbyt uprzejmie do rzeczywistości ustrojowej Polski powojennej. Wysztytował ją dość boleśnie w swej wierszowanej publicystyce satyrycznej.

Obecnie dzięki pewnym przemianom, jakie dokonują się w Polsce, sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Pojawili się pierwsze wzmianki i artykuły na temat Hemara. Hasło “Hemar” poczęło budzić odzew w świadomości kulturalnego Polaka. Zaczęto doceniać wreszcie Hemara nie tylko jako autora świetnych tekstów piosenek, autora wielu dowcipnych skeczów i monologów, autora wielu wspaniałych wierszy, ale głównie jako autora wybitnego, autora perfekcjonisty warsztatowego, autora mądrego i gorzkiego, nad życie kochającego własną ojczyznę.

Z powstałej sytuacji skorzystał również wielce utalentowany poeta i autor wielu przebojowych piosenek Wojciech Młynarski. Na tle przedwojennej twórczości Hemara, stworzył Młynarski widowisko słowno-muzyczne pt. “Hemar,” które z olbrzymim powodzeniem grane jest w Teatrze Ateneum w Warszawie przez czołową aktorów tego teatru.

Do Kanady i Stanów Zjednoczonych dla naszej Polonii widowisko to sprowadza niestrudzony impresario Jan Wojewódka. Każdy powinien je zobaczyć.

W naszym mieście Chicago “Hemar” grany będzie w sobotę, 17 września, o godzinie 8 wiecz. i w niedzielę, 18 września, o godzinie 3:00 po poł., w Lane Technical H.S. Auditorium. Bilety w zwykłych miejscach przedsprzedaży.

Sigrid Undset

Krystyna Córka Lavransa

Tom III KRZYŻ

244

Krystyna skłoniła głowę na piersi. Biskup nie mógł z niej więcej słowa wydobyć, nie dawała odpowiedzi na pytania.

Pan Halvard podniósł się. Obok głównego ołtarza znajdowały się małe drzwi wiodące do zamkniętej części krużganku za absydą prezbiterium. Część tego krużganku służyła za zakrystię, dalsza zaś miała małe otwory w murze, przez które podawano hostię trędowatym, słuchającym mszy z zewnątrz i oddzielonym w ten sposób od reszty gminy. Ale teraz już od wielu lat nie było w gminie trędowatego.

— Może najlepiej będzie, Krystyno, jeśli zaczekasz tam, aż ludzie wejdą na nabożeństwo. Potem pomówię z tobą. Teraz jednak odejdź.

Krystyna pokłoniła się przed biskupem.

— Najlepiej pójde od razu do domu, za waszym przyzwoleniem, czcigodny panie.

— Rób, jak chcesz, Krystyno. Pan niechaj ma ciebie w swej pieczy, niewiasto. Jeśli jesteś niewinna, do uodowodnienia twej niewinności przyczyni się sam Bóg i jego męczennicy, patroni tego kościoła, święty Olaf i święty Tomasz, którzy dla sprawiedliwości śmierć ponieśli.

Krystyna powtórnie pochyliła się przed biskupem. Potem przez drzwi zakrystii wyszła na cmentarz.

Na dworze stał mały chłopczyk w nowym czerwonym kitelku; stał całkiem sam, sztywny i wyprostowany. Munan zwrócił ku matce bladą dzieciną twarzyczkę, oczy jego były szeroko rozwarte i przerażone.

...Synowie — nie pomyślała o nich dotąd. Teraz w nagłym olśnieniu ujrzała przed sobą ich gromadkę, tak jak stali w ostatnim roku na skraju jej własnego życia, skupieni niby płochliwe stado koni w czas burzy. Z dala od niej, podczas gdy ona zmagając się w ostatnim, śmiertelnym wirze swej miłości. Co pojmowali, co sądzili, co przecierpieli w ciągu tego czasu? I co się teraz z nimi stanie?

Ujęła małą, szorstką rączkę Munana. Dziecko wnatrywało się nieruchomo przed siebie, usta drżały mu z lekka, ale trzymało się prosto.

Ręka w rękę z synem kroczyła Krystyna córka Lavransa przez cmentarz i przez kościelne wzgórze. Myślała o synach i zdawało jej się, że się załame i runie bez ducha na ziemię. Wśród rozdzwiewu dzwonów ludzie tłoczyli się do bramy kościoła. Słyszała, niegdyś sagę o zabitym człowieku, który nie mógł upaść na ziemię, bo tyle oszczepów w nim tkwiło. I ona paść nie mogła z powodu tych wszystkich oczu, które ją bodły na wyłot.

Matka z dzieckiem weszła do izby na piętrze. Synowie skupili się tu wszyscy koło Björgulfa siedzącego przy stole. Naakkve wzrostem przewyższał braci, rękę wsparł na ramieniu krótkowidza. Krystyna ujrzała pociągłą, smagłą twarz swego pierwotnego, jego niebieskie oczy, delikatny ciemny puch wokół czerwonych ust.

— Wiecie już? — spytała spokojnie zbliżając się do grona synów.

— Tak. — Naakkve odpowiadał za nich wszystkich. — Gunhilda była przed kościołem.

Krystyna stała chwilę w milczeniu. Chłopcy zwrócili się znowu ku najstarszemu z braci. Aż matka ozwała się:

— Czy któryś z was wiedział, że takie plotki krążą w dolinie o mnie i Ulfie?

Porywczco zwrócił się do niej Ivar:

— Jak możecie nawet myśleć, matko, że w takim razie nie słyszeliście nic o naszym wystąpieniu? Ja zaiste nie siedziałbym cicho i nie pozwoliłbym, by przeżywano moją matkę nierządnicą, nawet i wówczas, gdybym wiedział, że nią naprawdę jest!

Krystyna rzekła zmartwiona:

— Chciałabym tedy wiedzieć, moi chłopcy, coście właściwie myśleli o tym wszystkim, co tu w ostatnim roku się wydarzyło?

Synowie stali w milczeniu. Nagle Björgulf uniósł głowę, spojrzał na nią chorymi oczami.

— Chryste, matko, cóżemy myśleć mieli? Tego roku — i przez wszystkie poprzednie lata! Myślicie, iż łatwo nam było wiedzieć, co sądzić mamy!

Naakkve rzekł:

— Pewnie, matko, powinienem był właściwie mówić z wami, ale obejście wasze było takie, żeśmy nie śmieli. A kiedy kazaliście ochrzcić naszego najmłodszego brata tak, jak byście przez to powiedzieć chcieli, że ojciec nasz jest nieżyjącym człowiekiem — urwał gwałtownie. Björgulf wybuchnął:

— O niczym innym wyście nie myśleli, ojciec i ty, tylko o waszej walce. Nie myśleliście o tym, że wyrosłiśmy tymczasem na dojrzałych mężów. Nigdy nie baczyliście, kto się między wasz oręż dostaje i bywa raniony do krwi.

Zerwał się. Naakkve położył mu rękę na ramieniu. I Krystyna zobaczyła, że prawdę mówił: obaj byli dorosłymi mężami. I miała uczucie, że stoi nago przed nimi; ona sama obnażyła się bezwstydnie przed własnymi dziećmi.

Oto, co widzieli przede wszystkim ci młodzi chłopcy; że rodzice stali się starymi ludźmi, że nie pasuje do nich ta młodociana namiętność, że nie umieli stać się z godnością i pokorą.

Nagle głos dziecka przeszył ciszę. Munan krzyczał w okropnej rozpacz:

Mówiący Po Polsku Prawnik

KRZYSZTOF KOZIOŁ

Złatwia Wszelkiego Rodzaju Sprawy

• Rozwody • Sprawy Kryminalne

• Uszkodzenia Cieleśne

• Przekroczenia Drogowe

w Stanie Nietrzeźwym

Pierwsza Konsultacja BEZPŁATNA

Dzwoń: 239-6528

A-D-W-O-K-A-T

7 Dni w Tygodniu—24 Godziny na Dobę

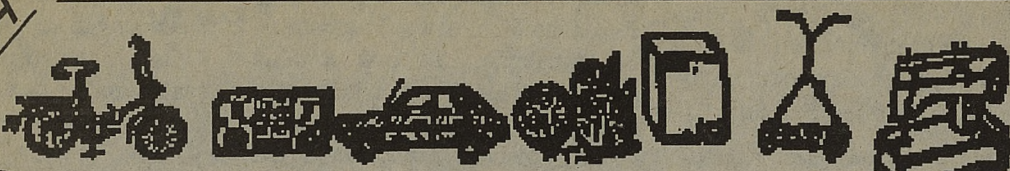
MILWAUKEE DENTAL CLINIC

Wykonujemy wszystkie zabiegi dentystyczne — dla całej rodziny Akceptujemy ubezpieczenia. Reperujemy protezy na poczekaniu. Wykonujemy protezy całkowite, częściowe i korony.

4254 N. MILWAUKEE AVE. 282-7906

MOWIMY PO POLSKU • (I. Bahrani, DDS)

NOWA OFERTA



PEKAO TRADING CORPORATION

PRZYPOMINA, ŻE OD WRZEŚNIA BR. PRZYJMUJE ZLECENIA NA DOSTAWY TOWARÓW DO POLSKI WEDŁUG NOWEJ OFERTY I PO

NOWYCH CENACH

PRZED PRZEKAZANIEM ZLECENIA NALEŻY KONIECZNIE ZAPOZNAĆ SIĘ Z NOWYMI CENNIKAMI

NOWE CENNIKI DOSTĘPNE SĄ U WSZYSTKICH AUTORYZOWANYCH PRZEDSTAWICIELI PEKAO

CENNIKI ORAZ ILUSTROWANE KATALOGI PEKAO W NOWYM JORKU I ODDZIAŁ PEKAO W CHICAGO, WYSYŁAJĄ BEZPŁATNIE NA KAŻDE ŻĄDANIE..

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują

AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO

oraz

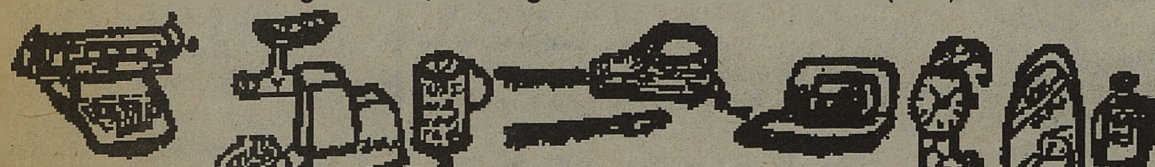
PEKAO TRADING CORPORATION

470 Park Ave. South, New York, NY 10016

Tel.: (212) 684-5320

333 North Michigan Ave., Chicago, IL 60601

Tel.: (312) 782-3933



AMERICAN



WOMENS
MEDICAL
CENTER

Doświadczony Specjalista

GINEKOLOG

Oraz Asystentki

MÓWIĄ PO POLSKU

■ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

■ Próby ciążowe

■ Lokalne i dożylnie znieczulenie

■ Nowoczesne leczenie nadżerek

■ Troskliwa opieka

2744 N. WESTERN AVE.,

Chicago

772-7726

2474 Dempster, Des Plaines 296-9330

Od poniedziałku do soboty

8 rano-5 po południu

DENTYSTA

BEZBOLESNE LECZENIE

NISKIE CENY

17 lat doświadczenia. Nowo-

czesny gabinet, kompletne le-

czenie i uzupełnianie brakują-

cego uzębienia. Spłaty w ra-

tach. Ubezpieczeni mile wi-

dziani. 9 rano — 10 wieczorem.

6 dni w tygodniu.

DR. WANDA ROGALSKA

4417 N. Central Ave.

282-4020

Stan Illinois Zagrożony Chorobą Lyme'a

Kiedy kilku pacjentów dr Jeffa Nelsona z Rush-Presbyterian St. Lukes Medical Center, wykazujących objawy grypy nie reagowało na normalne leczenie, lekarz zaczął podejrzewać, że zostali oni zakażeni bakterią "borrelia burgdorferi", wywołującą chorobę Lyme'a.

Zgodnie z wiedzą dr Nelsona bakteria ta nie powinna występować na terenie stanu Illinois choć znaleziono ją na obszarach zalesionych w 33 innych stanach.

Pacjenci Nelsona twierdzili jednak stanowczo, że nie odwiedzali żadnego z tych stanów. Niektórzy od lat nie opuszczali powiatu Cook.

Jedynym logicznym wnioskiem jaki dr Nelson mógł wyciągnąć ze znanych mu faktów było to, że bakteria dostała się na teren Illinois.

Z prośbą o pomoc zwrócił się Nelson do przedstawicieli służby zdrowia w stanie Wisconsin, gdzie w roku 1987 zanotowano 180 przypadków zachorowań na chorobę Lyme'a. W odpowiedzi na jego apel do Chicago przybył mikrobiolog z La Crosse, Steve Callister.

Na samym początku Callister rozpoczął poszukiwania myszy i nornic (gryzoni podobnych do myszy), mogących być nosicielami choroby. Badania prowadziło w trzech rezerwach leśnych na terenie powiatu Cook. W jednym z nich, położonym na północny-zachód od Palatine, mikrobiolog znalazł dwie zakażone nornice.

Potym odkryciu dr Nelson stwierdził, że choroba Lyme'a przestała być charakterystyczna dla dużych obszarów leśnych. Może ona występować wszędzie gdzie występują jelenie, ponieważ jest przenoszona

przez kleszcza żyjącego na ich skórze.

Kleszcz ten jest inny i występuje rzadziej niż kleszcz psi czy kleszcz leśny. Może jednak, podobnie jak wymienione, żerować na skórze myszy, psa, kota czy człowieka.

Nelson zwrócił się w zeszłym tygodniu z apelem do przedstawicieli zarządu powiatowych rezerwatów leśnych o ostrzeżenie ludzi przed nieodpowiednim ubraniem w czasie spacerów po lesie, w czasie których należy nosić odzież osłaniającą ciało a po spacerze sprawdzić powierzchnię całej skóry, nie tylko swojej ale również zwierząt domowych, towarzyszących w czasie wycieczki.

Zanim kleszcz jest w stanie przekazać bakterię upływa kilka godzin dlatego nie należy popadać w panikę tylko usunąć pasożyta natychmiast po znalezieniu go. Możliwość zakażenia, w takim przypadku, prawie nie istnieje.

Dalsze, bardziej szczegółowe badania, zostaną przeprowadzone w jesieni i na wiosnę przyszłego roku. Pozwola one ustalić sposób w jaki bakteria przedostała się do stanu Illinois. W tej chwili przypuszcza się, że mogła ona zostać przyniesiona przez ptaki lecące na południe.

Choroba Lyme'a jest łatwą do wyleczenia przy użyciu antybiotyków. Nieleczona może spowodować łagłości serca i zaburzenia nerwowe.

Wczesnymi objawami choroby są: zaczerwienienie wokół ukąszenia kleszcza, uczucie zmęczenia, gorączka, dreszcze, bóle głowy, zesztywnienie szyi oraz bóle w stawach i mięśniach.

Zapraszamy Na Dzień Samopomocy

Zarząd Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej w Chicago zaprasza całą Polonię na Dzień Stowarzyszenia w niedzielę, 11 września, już od godz. 1 po poł., do budynku Kongresu Polonii Amerykańskiej, przy 5844 N. Milwaukee Ave.

W programie Dani wystąpią artyści z Polski: Michał i Elżbieta Kienko oraz gościnnie, znany pianista Jan Stafanek, ponadto grupa taneczna Związku Podhalań.

Nasza bogata loteria fantowa oferuje Państwu, jako pierwszą nagrodę kolorowy aparat telewizyjny i wiele innych cennych fantów. Będą rozlosowane 3 nagrody wejściowe.

Najważniejszym punktem Dnia Stowarzyszenia będzie uhonorowanie płk. dypl. Aleksandra Kajkowskiego za jego pełną poświęcenia pracę dla narodu i społeczeństwa polskiego na emigracji.

Przypadkowo Znalazły Się w Miejscu Incydentu...

Pragniemy wyjaśnić, że ofiary poniedziałkowej strzelaniny w śródmieściu — 68-letnia Irena Oldzka i 44-letnia Anette Davis przypadkowo znalazły się w grupie osób, będących naoczniymi świadkami incydentu.

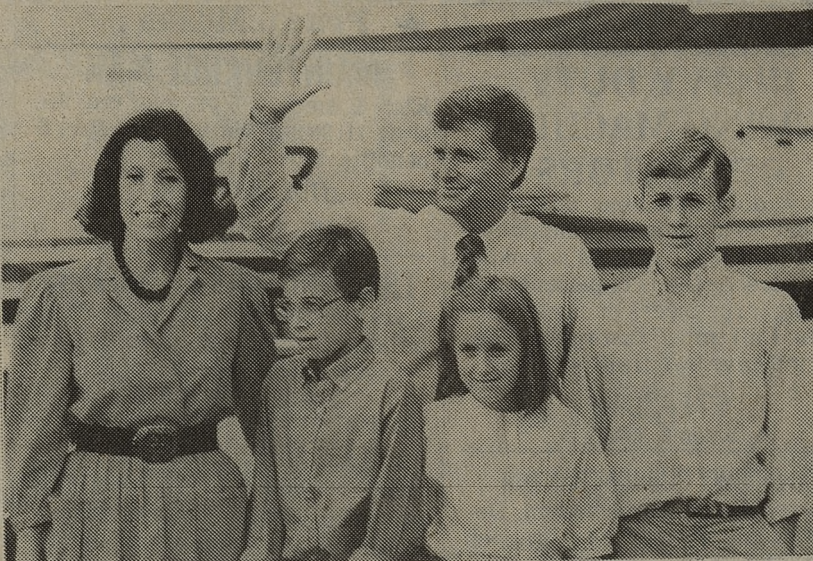
Jak poinformowała nas telefonicznie córka jednej z postrzelonych kobiet — akurat o tej porze podążały do pracy.

68-letnia I. Oldzka została ugodzona w udo, a 44-letnia A. Davis w tydzie. Obydwie czują się dobrze.

W ostatni poniedziałek doszło do napadu na punkt wymiany czekowalutowe Deak International Ltd., 111 W. Washington.



PRAGA, CZECHOSŁOWACJA. — Ponad 10 tysięcy ludzi wzięło udział w wiecu na Placu Wieńczysława w Pradze 21 sierpnia dla upamiętnienia 20 rocznicy najazdu sowieckiego na Czechosłowację. (Reuter)



NOWY ORLEAN — Sen. Dan Quayle i jego żona Marilyn w chwilę po przylocie ich dzieci do Nowego Orleanu na konwencję Partii Republikańskiej. Od lewej Benjamin, Corrine i Tucker. (UPI)

Nowe Kontrowersje Wokół E. France'a

Burmistrzowskiego Doradcy "Do Wszystkiego"

Wzbudający od dawna rozliczne kontrowersje burmistrzowski doradca Erwin France został ponownie poddany ostrej krytyce, za przyjęcie \$30 tys. wynagrodzenia z kasy miejskiej, za dwie strony pisemnej opinii w sprawie zatruc ołowiem, załączonej do obszernego raportu na ten temat, sporządzonego przez specjalną grupę zadaniową. Jak podkreślono, raport sporządzili pracownicy Ratusza w kooperacji z przedstawicielami organizacji społecznych, przy czym ci ostatni pracowali bezpłatnie. Ponadto, podkreślono również, że ekspertyza France'a w tym konkretnym projekcie była zbędna, bo po prostu jest on dyletantem w usuwaniu farby ołowiowej. Przypomniano także, iż raport jest owocem wielu poświęceń i wyrzeczeń ekipy, która go sporządziła, ponieważ od samego początku projekt cierpiał na spore niedobory finansowe.

Audrey C. Lyon — członek grupy zadaniowej, która brała udział w sporządzaniu raportu oświadczyła, że France ze swą firmą konsultacyjną przedłożył pięć nieprzekonywujących zaleceń, które zostały tak odrzucone przez grupę ze

względem na niski stopień jakości.

"Wywiązaliśmy się ze wszystkiego, do czego zobowiązywał nas kontrakt" — stwierdził France. "Nasza rola sprowadzała się do asysty podczas sporządzania raportu, jako rezultatu studiów grupy zadaniowej."

Raport jest rezultatem 18-miesięcznych badań grupy zadaniowej powołanej do życia jeszcze przez burmistrza H. Washingtona, który zmarł w listopadzie ub. r. Sporządzony dla chicagoskiego Wydziału Zdrowia raport został ostatnio przesłany na ręce obecnego — tymczasowego burmistrza Eugene'a Sawyera, który jak dotychczas nie podał oficjalnie do wiadomości publicznej treści dokumentu ani też nie zajął stanowiska w tej kwestii. Wytyczne raportu ujawniła 21 sierpnia br. gazeta "Chicago Sun-Times," posiadająca informacje z własnych źródeł.

Raport krytykuje Wyd. Zdrowia, za to, że dopiero wówczas zainteresował się sprawą zatruc farbami ołowiovymi, gdy doszło do wypadków zatruc wśród dzieci. Raport stwierdza również, że aż 17 miesięcy zabiera Wyd. Zdrowia egzekwowanie usuwania ołowioviej farby oraz, iż personel tego wydziału nie posiada należytych kwalifikacji.

Warto również zaznaczyć, że to Washington, a nie Sawyer zwrócił się do France'a po ekspertyzę, w związku z zatruciami ołowiem.

Należy także podkreślić, że France pobrał za swe usługi konsultacyjne w pierwszych trzech miesiącach administracji Sawyera ok. 200 tys. dol., licząc sobie \$125 za godz. pracy. Wynagrodzenie France'a zostało przyjęte z oburzeniem tak przez opinię publiczną, jak i przez wielu dygnitarzy w Ratuszu chicagoskim.

Ostatnio, burmistrz Sawyer podjął starania na rzecz mianowania France'a na stanowisko członka Chicagoskiej Rady Szkolnej, pomimo, iż wielu ekspertów w dziedzinie oświaty odradzało mu to posunięcie, motywując, że doradca zbyt słabo orientuje się w problematyce nauczania, pedagogiki i administracji systemu szkół publicznych.

Właściciel Broni Został Uniewinniony

Były mieszkaniec Oak Park, Lamar Richardson, oskarżony o naruszenie obowiązującego tam prawa, zabraniającego posiadania broni krótkiej, został we wtorek uniewinniony, po jednodniowej rozprawie.

Po wyjściu z sali sądowej, 40-letni Richardson stwierdził, że jego zdaniem, prawo powinno zostać zrewidowane.

Zastępca miejskiego radcy prawnego Oak Park, Jack Tibbetts, który wniósł oskarżenie przeciwko Richardsonowi, oświadczył, że od czasu wprowadzenia zakazu, w październiku 1984 roku, kilka osób przyznało się do winy w związku z jego naruszeniem.

Richardson został oskarżony w czerwcu 1987 roku, bezpośrednio po włamaniu do jego domu.

W trakcie śledztwa dotyczącego włamania, policja znalazła w krzakach pistolet, z którego włamywacz strzelił do syna Richardsona i który zgodnie z oświadczeniem poszkodowanego, stanowił jego własność.

Fakt oskarżenia osoby poszkodowanej, a następnie użycie włamy-

wacza, jako świadka zeznającego przeciwko niej stanowiło podczas rozprawy przedmiot dyskusji, budzący poważne wątpliwości.

Tibbetts przyznał, że włamywacz 17-letni Alcides Hernandez, może nie być idealnym świadkiem, lecz to co on zrobił po znalezieniu broni stanowiło według oskarżyciela najlepszy argument, przemawiający za zakazem jej posiadania na terenie Oak Park.

Hernandez zeznał, że po włamaniu się do mieszkania Richardsona, w czasie przetrząsania pudeł z bielizną, natknął się na nabyty pistolet. Kiedy zobaczył w lustrze zbliżającego się do niego postać oddał w jej kierunku strzał. Potem strzelił jeszcze trzykrotnie żeby otworzyć zamknięte drzwi.

Złożone przed policją zeznanie Richardsona, według którego znaleziony pistolet stanowił jego własność, zostało uznane przez sąd za nienadające się do ewidencji, ponieważ zeznający nie został wcześniej poinformowany o przysługującym mu, zagwarantowanym konstytucją prawie.

Wstrzymano Plan Remontu 2 Wieżowców CHA

Z Powodów Finansowych

Planowany na jesień remont dwóch wieżowców Chicago Housing Authority (CHA) na osiedlu Lakefront Properties został przełożony przynajmniej do wiosny przyszłego roku. Niespodziewaną przeszkodą w realizacji projektu okazała się decyzja Kongresu Stanów Zjednoczonych, który wstrzymał fundusze dla federalnego Departamentu Housing and Urban Development, finansującego wszelkie przedsięwzięcia CHA i jej podobnych agencji na terenie całego kraju.

Wstrzymanie dotacji federalnych jest znaczącą porażką dla Vincenta Lane'a — nowego szefa CHA, który na przykładzie dwóch wieżowców na osiedlu Lakeside Properties pragnął udowodnić HUD-owi, że zadłużona i posiadająca złą reputację agencja chicagoska potrafi w mądry i ekonomiczny sposób wydać rządowe pieniądze.

Warto przypomnieć, że budynki przy 4040 S. Oakenwald Ave. czekają na remont od 1986 r. Prawie dwa lata temu przesiedlono lokatorów, obiecawszy im uprzednio, że po remoncie wrócą do swych odświeżonych mieszkań.

Wydawało się już, że po niespełnionych obietnicach kolejnych administracji CHA, słowa dotrzyma wreszcie Lane. Niestety, z wypowiedzi rzecznika HUD wynikało wyraźnie, że Lane'owi również trudno będzie wywiązać się z danego lokatorom przyrzeczenia.

Rzecznik HUD w Washington, D.C. — Bill Glavin oznajmił, że decyzja Kongresu oznacza — w skrócie — "wstrzymanie wszelkich przetargów na kontrakty" we wszystkich publicznych agencjach mieszkaniowych na terenie kraju.

Zamrożenie funduszy przeznaczonych dla HUD przez Kongres jest wynikiem tego, że federalny departament d/s mieszkaniowych i rozwoju miast nie zastosował się do nakazu o usunięciu z osiedli publicznych warstw niebezpiecznej dla zdrowia farby zawierającej ołów.

Parada Odbędzie Się w Piątek

Doroczna parada z okazji Dnia Pracy czyli Labor Day — przypadającego na poniedziałek — 5 września — odbędzie się w piątek 2 września. Jak zapowiedziano, wężma w niej udział nie tylko przedstawiciele świata pracy ale również kadr kierowniczych niektórych firm.

Rolę tzw. "grand marshall" parady spełniać będzie Thomas R. Donahue, sekretarz-skarbnik AFL-CIO, natomiast tzw. honorowym marszałkiem pochodu — sekretarz pracy w Białym Domu, Ann Dore McLaughlin.

Już po raz drugi z rzędu — w historii chicagoskich parad — impreza odbywać się będzie w piątek, co umożliwi obserwowanie jej, a nawet uczestniczenie, pracownikom śródmiejskich biur.

Parada rozpocznie się w południe na skrzyżowaniu ulic Wacker i Van Buren. Pochód przemaseruje wzdłuż Wacker do Dearborn, a następnie skręci w kierunku południowym i zawróci do Van Buren.

Sprawozdanie z imprezy zostanie nadane przez telewizję o godz. 2:30 po południu w sobotę.

W paradzie wezmą udział przedstawiciele 320 związków zawodowych, stowarzyszonych z ALF oraz orkiestry dęte z 30 szkół średnich, z pięciu stanów Środkowego-Zachodu.

Hasłem przewodnim teorecznej parady jest slogan używany często w reklamach propagandowych zachęających do zrzeszania się w związki zawodowe — "America Works Best When We Say 'Union, Yes'" ("Ameryka pracuje najlepiej gdy, powiemy 'tak' związkom zawodowym").

"W myśl ustawy podpisanej 20 sierpnia HUD nie może podpisywać żadnych kontraktów dopóki nie opublikuje nowych wytycznych dotyczących usuwania farby ołowiowej. Dano nam termin do połowy lutego, na ukończenie owych wytycznych."

Rzecznik rejonowego HUD — z siedzibą w Chicago — Adolph Slaughter stwierdził, że CHA może kontynuować rozpoczęty przetarg, ale z chwilą gdy ukończy ten proces musi się wstrzymać z wykonaniem robót remontowych.

Dom Opieki w Forest Park Ukarany Grzywną

Dom opieki w Forest Park, Altheim German Home, został ukarany przez stanowy wydział zdrowia grzywną w wysokości \$5 tys., a jego licencja została zagrożona.

Akcja przeciwko domowi opieki została podjęta przez wydział na skutek zaniechań, w wyniku których rezydenci domu wychodzili na zewnątrz, niezauważeni przez opiekujących się.

Zagubieni starszuszkie niejednokrotnie byli przyprowadzani do domu przez policję, ku zaskoczeniu pracowników ośrodka.

Kelly Kandydatem Na Burmistrza?

Były szef Chicagoskiego Okręgu Parków — Edmund L. Kelley oznajmił, że zastanawia się bardzo poważnie nad wysunięciem własnej kandydatury na urząd burmistrza. Kelly nadmienił, iż jego fundusze kampanijne wynoszą \$2 mln.

"Wydaje mi się, że jest to wyścig do wygrania, ponieważ wyborcy szukają kogoś, kto wniósłby ze swą osobą stabilizację i doświadczenie do administracji miejskiej" — stwierdził Kelly.

Warto przypomnieć, że sprawował on funkcję superintendenta chicagoskich parków w latach 1972-86. Stanowiska został pozbawiony za sprawą burmistrza H. Washingtona.

Kelly — z zawodu specjalista od ubezpieczeń — jest demokratycznym komitymanem w 47 wardzie. Należy podkreślić, iż warda posiada jedną z najsilniejszych i najbardziej wpływowych politycznych organizacji demokratycznych w Chicago.

Były szef parków zaliczany jest do bliskich stronników prokuratora generalnego Illinois — Neila Hartigana i asesora pow. Cook Thomasa C. Hynesa.

Przeprowadzone ostatnio sondaże wykazały, że Kelly ma wyrobione nazwisko wśród białych wyborców, natomiast jest niepopularny wśród czarnej społeczności.

Komisja Wojskowa Podjęła Decyzję w Sprawie Swansowa

Komisja wojskowa rozpatrująca sprawę Scotta Swansona, który zniknął na okres prawie czterech miesięcy ze swoją nowo poślubioną żoną, zadecydowała że 23-letni uciekinier powinien zostać zwolniony ze służby wojskowej a jego stypendium w Wheaton College powinno być wstrzymane.

"Jego zdecydowanie się na wyjazd dowodzi, że jest niedojrzały, niezdyscyplinowany i nieodpowiedzialny, co go wyklucza ze służby w siłach zbrojnych." — powiedział major Kenneth S. Elliott.

Swanson uważa, że "jeden błąd nie powinien niweczyć jego kariery".

Na pytanie Swansona czy będzie musiał zwrócić koszty dotychczasowej nauki Elliott odpowiedział, że ta decyzja należy do głównego dowództwa armii.

Swanson korzystał ze stypendium przez 2 lata, co kosztowało armię \$16 tys.

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery

31 sierpnia 1988

0 3 3

Pick 4

31 sierpnia 1988

2 2 9 1

CASH 5

Środa, 31 sierpnia 1988 **08 10 20 23 25**

LOTTO

Sobota, 27 sierpnia 1988 **03 18 24 27 31 53**